

Sygn. akt II Ca 604/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Paweł Hochman (spr.) SSR del. Dominika Kurpińska
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 31 marca 2015 roku, sygn. akt I C 444/13

oddala apelację i nie obciąża powódki J. S. (1) obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Arkadiusz Lisiecki

SSO Paweł Hochman  
SSR Dominika Kurpińska

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 604/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. S. (1) przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zapłatę oddalił powództwo.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Powódka J. S. (1) od 12 maja 2009 r. tj. od działu spadku po rodzicach S. S. i J. S. (2), jest wyłącznym właścicielem nieruchomości położonej w B. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) obręb (...), dla której Sąd

Rejonowy w Belchatowie nie prowadzi księgi wieczystej ani zbioru dokumentów. Wcześniej przez szereg lat była współwłaścicielem tej nieruchomości.

Ojciec powódki S. S. zmarł (...) r., matka J. S. (2) zmarła w (...) r.

Na nieruchomości powódki posadowiony jest gazociąg stalowy niskiego ciśnienia (...), na głębokości 1,88 m. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka nr (...) znajduje się w jednostce urbanistycznej 6KT i przeznaczona jest pod „tereny korytarzy technologicznych infrastruktury technicznej”.

Sieć gazowa na nieruchomości powódki powstała na początku lat 80-tych i od tamtego czasu gazociąg cały czas jest eksploatowany.

Decyzją z dnia 31 lipca 1975 r. wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości wydanej na wniosek Dyrekcji (...) w Ł. zezwolono tejże Dyrekcji na roboty budowlane związane z uzbrojeniem terenów od osiedle (...) na nieruchomościach prywatnych położonych w B.. Zgodnie z art. 55 cyt. ustawy osobom upoważnionym przez Dyrekcję przysługiwało prawo dostępu do tych urządzeń w celu wykonania czynności związanych z ich konserwacją. Zgodnie z w/w decyzją prawo przeprowadzenia uzbrojenia osiedlowego i każdorazowego dostępu do niego przez osobę upoważnioną jest ograniczonym prawem rzeczowym i może być ujawnione w księdze wieczystej.

W lipcu 1981 r. powstał projekt sieci gazowej niskiego ciśnienia na os. (...) w B. - przedsięwzięcie III zad. II.

Decyzją z dnia 7 września 1981 r. wydaną na podstawie art. 35 i 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości wydanej na wniosek Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w P. zezwolono tejże Spółdzielni na przeprowadzenie na nieruchomości J. S. (2) uzbrojenia terenu os. (...). Zgodnie z w/w decyzją dla zapewnienia konserwacji lub napraw osobom upoważnionym przysługuje prawo dostępu do tych urządzeń w całym okresie eksploatacji. J. S. (2) nie została wskazana jako osoba, której ta decyzja administracyjna ma być doręczona.

Sieć gazowa przechodząca przez nieruchomość powódki została wybudowana i oddana (...) Zakładom (...) do użytku dnia 28 października 1983 r.

Pismem z dnia 3 stycznia 1984 r. Zakładu (...) powódce zostało wyjaśnione, że wykonawca rozpoczął prace na podstawie decyzji zezwalającej na wejście w teren wydanej przez Naczelnika Miasta i Gminy w B. oraz na podstawie pozwolenia na budowę.

Dnia 4 maja 1984 r. powódka zawarła ugodę z Zarządem (...) Terenowej w B., na podstawie której otrzymała odszkodowanie za zniszczenia na jej terenie w związku z budową - rozbudową ciągu uzbrojeniowego do os. Okrzei.

Pomimo zawartej ugody J. S. (1) odwołała się od wysokości ugodzonego odszkodowania. Odwołanie pozostało bezskuteczne. Pismem z dnia 3 grudnia 1984 r. Nr (...) Urząd Miasta i Gminy w B. ostatecznie odmówił zmiany wysokości odszkodowania powołując się na zawartą ugodę.

Na podstawie zarządzenia nr 70 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 31 grudnia 1975 r. utworzono (...) Zakłady (...) w mieście stołecznym W..

Na podstawie zarządzenia nr 56 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 1 sierpnia 1982 r. (...) Zakłady (...) weszły w skład przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...), które to przedsiębiorstwo przejęło majątek jednostek, które weszły w skład przedsiębiorstwa państwowego.

Na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 września 1996 r. przedsiębiorstwo państwowe (...) zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa pod nazwą (...) z siedzibą w W..

Aktem notarialnym z dnia 5 grudnia 2002 r. Repertorium A Nr (...) doszło do utworzenia (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której jedynym wspólnikiem i właścicielem wszystkich 50 udziałów w kapitale zakładowym zostało (...) Spółka Akcyjna, które następnie w drodze aportu wniosło do (...) Spółki (...) zorganizowaną część przedsiębiorstwa w postaci Oddziału Zakład (...), a wraz z nią jej sieci gazowe.

Decyzją z dnia 2 grudnia 2004 r. Prezydent Miasta Ł. stwierdził nabycie z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 r. (...) Okręgowego Zakładu (...) z siedzibą w W. Zakład (...) przez przedsiębiorstwo państwowe (...).

Z dniem 1 lipca 2013 r. dotychczasowe prawa i obowiązki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. przejęła spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Odnosząc się do powyższych ustaleń Sąd Rejonowy wyjaśnił, że stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów przedstawionych przez strony oraz zeznania powódki. W zakresie ustalonym stan faktyczny był niesporny między stronami procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo polegało oddaleniu.

Uzasadniając zaprezentowane stanowisko zważył, że podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 225 k.c. w związku z art. 224 §1 k.c. W świetle tych przepisów samoistny posiadacz w złej wierze jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że posadowienie na nieruchomości powódki sieci gazowej (...) nastąpiło w oparciu o decyzję administracyjną z dnia 7 września 1981 r. wydaną w trybie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) na rzecz poprzednika prawnego powódki J. S. (2).

W zakresie interpretacji skutków prawnych decyzji wydanej na podstawie wskazanej ustawy w dotychczasowym orzecznictwie istniały rozbieżności.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 116/09 (opubl. OSNC 2010 r. Nr C poz. 92) przesądził jednakże, iż decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, iż ograniczenie własności na podstawie art. 35 cyt. ustawy mieści się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia, co wiąże się z trwałością stanu, jaki decyzja stwarza, obejmując sobą każdorazowego właściciela nieruchomości, której dotyczy oraz każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata tej decyzji. Takiego rozumienia tego przepisu wymaga funkcja, którą on realizuje, znajdując się w rozdziale piątym ustawy o szczególnym trybie wywłaszczenia, a nie o czasowym zajęciu nieruchomości, które jest regulowane w ustawie w rozdziale szóstym, gdzie występuje też pojęcie „oznaczonego czasu”. Zdaniem Sądu Najwyższego ratio legis przepisów upoważniających do wydania decyzji administracyjnej w celu umożliwienia tzw. przedsiębiorstwu przesyłowemu wstępu na cudzą nieruchomość w celu założenia a potem eksploatacji i konserwacji urządzeń służących do przesyłu różnych postaci energii, stanowi nie tylko uprawnienie do wejścia na grunt w czasie zakładania tych urządzeń i ich konserwacji, ale o możliwości realizowania zadań i celów gospodarczych, którym te urządzenia służą. Ograniczenie własności nieruchomości będzie w każdym wypadku trwało tak długo, jak długo dane urządzenie przesyłowe będzie potrzebne do celów, które spowodowały jego zainstalowanie i utrzymywanie. Z art. 35 wskazanej wyżej ustawy wynika zarówno uprawnienie wskazanych w nim podmiotów do korzystania z cudzej nieruchomości, jak i trwałe ograniczenie zakresu uprawnień właściciela.

Z drugiej strony w orzecznictwie powszechnym wskazuje się, że zasada związania sądów powszechnych skutkami prawnymi orzeczeń organów administracyjnych doznaje ograniczenia w myśl koncepcji tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, zgodnie z którą decyzja administracyjna, dotknięta wadami godzącymi w jej istotę, nie może wywoływać skutków prawnych. Do wad godzących w istotę decyzji administracyjnej zaliczyć

należy brak organu powołanego do orzekania w określonej materii względnie wydanie decyzji przez organ oczywiście niewłaściwy, wydanie decyzji bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, czy bez zachowania jakiegokolwiek procedury. W takich sytuacjach, kwalifikujących decyzję administracyjną jako akt nieistniejący, sąd cywilny nie jest nią związany, a legalność decyzji administracyjnej pod tym kątem może być przedmiotem badania sądu cywilnego w ramach incydentalnej, swoistej kontroli stosowania prawa. Sąd cywilny nie jest natomiast uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności i jest nią związany także w sytuacji, gdy w ocenie tego sądu decyzja administracyjna jest wadliwa merytorycznie (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r. w sprawie III CZP 46/07; opubl. OSNC 2008 Nr 3 poz. 30 oraz bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego przytoczone w jej uzasadnieniu).

Reasumując Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest również pogląd, iż sąd w postępowaniu cywilnym obowiązany jest uwzględniać stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej, chyba że decyzja została wydana przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego. W tych przypadkach sąd nie jest związany decyzją administracyjną, ponieważ jest ona bezwzględnie nieważna (nieistniejąca prawnie) i - pomimo jej formalnego nieuchylenia - nie wywołuje skutków prawnych.

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy, Sąd meriti stwierdził, że pozwany wywodzi swoje prawo do zajęcia nieruchomości powódki na potrzeby posadowienia i eksploatacji gazociągu niskiego ciśnienia w oparciu o decyzję administracyjną z dnia 7 września 1981 r. wydanej w trybie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Jak wynika z tej decyzji została ona wydana na rzecz poprzednika prawnego powódki - jej matkę J. S. (2). Pozwany nie złożył jednakże wskazanej decyzji ze stwierdzeniem jej prawomocności. W ocenie Sądu już sama ta decyzja świadczy o jej wydaniu z naruszeniem wszelkich zasad proceduralnych postępowania administracyjnego, gdyż już w samej decyzji J. S. (2) nie została wskazana jako osoba, która ma tą decyzję otrzymać. Jak wskazuje orzecznictwo sądów powszechnych przez wadę decyzji administracyjnej w postaci wydania jej z pominięciem wszelkich zasad proceduralnych, kwalifikując ją jako decyzję bezwzględnie nieważną, rozumieć należy niezastosowanie jakiegokolwiek procedury. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, albowiem wskazana decyzja administracyjna powinna być bezwzględnie doręczona J. S. (2), w której prawo własności ta decyzja wkraczała. Nadto nie tylko ona ale również J. S. (1) jako współwłaścicielka tej nieruchomości po śmierci swojego ojca S. S. również powinna być adresatką tej decyzji. Niedoręczając właścicielom nieruchomości tej decyzji tym samym pozbawiono ich możliwości ewentualnego zaskarżenia tej decyzji. Oznacza to, że decyzja ta nie może zostać uznana za ostateczną i prawomocną, co implikuje wniosek, że pozwana nie wykazała istnienia skutecznego wobec powódki prawa do korzystania z jej nieruchomości.

W tej sytuacji należało rozstrzygnąć podniesiony przez pozwaną zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

Zgodnie art. 305<sup>1</sup> k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). W myśl art. 305<sup>4</sup> k.c. do służebności przesyłu mają odpowiednie zastosowanie przepisy o służebnościach gruntowych.

Służebność gruntowa jest ograniczonym prawem rzeczowym skutecznym przeciwko wszystkim osobom (erga omnes), które obciąża nieruchomość jednego właściciela (nieruchomość służebną) na rzecz każdego współwłaściciela (użytkownika wieczystego) innej nieruchomości. Treść tego prawa polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu

względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (art. 285 § 1 k.c.).

Stosownie do treści art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Chodzi tu w szczególności o odpowiednie stosowanie przepisów o terminach zasiedzenia oraz skutkach ich przerwania i zawieszenia. W konsekwencji również służebność przesyłu - do której z mocy art. 305<sup>4</sup> k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych - może zostać nabyta przez zasiedzenie.

Zasiedzenie prowadzi do nabycia przez posiadacza prawa należącego do innej osoby na skutek wykonywania tego prawa przez czas w ustawie określony. Zasiedzenie polega na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w okresie oznaczonego w ustawie czasu i biegnie przeciwko właścicielowi.

Posiadaczem służebności jest w myśl art. 352 § 1 k.c. osoba, która faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Posiadanie służebności ma inny charakter niż posiadanie nieruchomości - jest wykonywane stosownie do potrzeb i może nie mieć charakteru ciągłego. W przypadku służebności przesyłu jej posiadanie będzie na ogół polegać na utrzymywaniu na nieruchomości urządzeń przesyłowych oraz dokonywaniu remontów i okresowych konserwacji.

Do istoty instytucji zasiedzenia nieruchomości należy upływ dłuższego okresu czasu. Zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. posiadacz samoistny służebności (tj. osoba, która korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności) w złej wierze nabywa ją przez zasiedzenie z upływem 30 lat. Posiadacz samoistny w dobrej wierze nabywa tę służebność przez zasiedzenie z upływem 20 lat.

Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r. w sprawie III CZP 12/67, opubl. OSNC 1967 r. Nr 12 poz. 212).

W realiach przedmiotowej sprawy uznać należy, iż termin do zasiedzenia przez pozwanego służebności gruntowej odpowiadającej obecnie funkcjonującej służebności przesyłu co do sieci gazowej niskiego ciśnienia DN 150 rozpoczął swój bieg w dniu 28 października 1983 r. kiedy to linia gazowa została oddana do użytku. Okoliczność ta w ocenie Sądu jest wystarczająco udowodniona dokumentami w postaci projektów linii oraz protokołu jej odbioru. Częściowo okoliczność tą przyznaje w swoich zeznaniach również powódka, wskazując, że na początku lat 80-tych została wybudowana na jej nieruchomości linia gazowa. Powódka miała świadomość korzystania przez poprzedników prawnych pozwanego z trwałego i dla niej widocznego urządzenia w postaci gazociągu, co potwierdza również otrzymanie przez nią odszkodowania za zniszczenia na jej nieruchomości powstałe w trakcie posadowienia tego gazociągu jakie otrzymała na mocy zawartej przez nią ugody. Oznacza to, że pozwany korzystał z trwałego i widocznego dla stron postępowania urządzenia w postaci podziemnych urządzeń przesyłowych.

W dacie powyższej obowiązywał Kodeks Cywilny, który w pierwotnym brzmieniu art. 172 k.c. stanowił, że posiadacz samoistny nieruchomości, który w chwili uzyskania posiadania był w dobrej wierze, nabywał własność nieruchomości po upływie dziesięcioletniego okresu posiadania, a posiadacz samoistny, który w chwili uzyskania posiadania był w złej wierze - po upływie dwudziestoletniego okresu posiadania.

Terminy zasiedzenia zostały wydłużone do obecnie obowiązujących na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie Kodeksu cywilnego ( Dz. U. Nr 55 poz. 321). Zgodnie z art. 9 wskazanej ustawy do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie.

Dla uznania zarzutu zasiedzenia za skuteczny istotne było ustalenie czy posiadanie pozwanego było posiadaniem samoistnym oraz czy był on w dobrej czy złej wierze, a ponadto czy służebność polegała na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć nadto charakter posiadania samoistnego. Definicję posiadania samoistnego zawiera art. 336 k.c. W świetle tego przepisu posiadaczem samoistnym jest ten, kto faktycznie włada rzeczą jak właściciel. O posiadaniu samoistnym nie świadczy sama tylko długotrwałość posiadania, która nie jest kryterium odróżniającym posiadanie samoistne od zależnego. Posiadanie samoistne charakteryzuje się tym, że posiadacz włada rzeczą w takim zakresie, jak to czyni właściciel, wykorzystując taką faktyczną możliwość władania rzeczą, do jakiej właściciel jest uprawniony (por. postanowienie SN z 7 maja 1986 r., III CRN 60/86, OSNCP 9/87, poz. 138). Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter władania rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie (cum animo rem sibi habendi). Faktyczne władztwo charakteryzujące posiadanie samoistne wchodzi w grę wówczas, gdy określona osoba znajduje się w sytuacji, która pozwala jej na korzystanie z rzeczy, i to w taki sposób, jakby była ona jej własnością.

Ponieważ przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do zasiedzenia służebności gruntowej należy stosować odpowiednio, tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Termin „odpowiednio” wymaga bowiem niejednokrotnie niezbędnych modyfikacji wynikających z istoty i celu danej konstrukcji prawnej. Należy mieć na uwadze okoliczność, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów przyjąć należy, iż poprzednicy prawni uczestnika byli posiadaczem służebności. Potwierdza to również sama powódka przyznając, że od daty wybudowania do chwili obecnej gazociąg przebiegający przez jej nieruchomość jest eksploatowany. Powyższe jednoznacznie świadczy, iż pozwany i jego poprzednicy prawni korzystali z nieruchomości powódki i jej poprzedników prawnych w taki sposób jakby przysługiwała im służebność gruntowa odpowiadająca służebności przesyłu.

Drugą niezbędną do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie przesłanką wymaganą przez art. 172 k.c., jest okres posiadania, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza.

Według tzw. tradycyjnego poglądu dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (uchwała składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r. w sprawie III CZP 108/91, opubl. OSNCP 1992 r. Nr 4, poz. 48). "

Stosownie do art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Oznacza to, że stosownie do ciężaru dowodu na powódce ciążył obowiązek obalenia domniemania dobrej wiary pozwanej w zakresie wejścia przez nią w posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

W świetle tak rozumianej dobrej wiary w ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany i jego poprzednicy prawni byli posiadaczami w dobrej wierze, gdyż w chwili uzyskania posiadania służebności gruntowej posiadali usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje im wykonywane przez nich prawo wynikające z decyzji administracyjnej wydanej przez Naczelnika Miasta i Gminy w B. z dnia 7 września 1981 r. w oparciu o którą została zrealizowana inwestycja w postaci przeprowadzenia m.in. przez nieruchomość powódki sieci gazowej. Poprzednicy prawni pozwanej nie byli stroną tego postępowania administracyjnego, a realizując inwestycję w oparciu o wskazaną decyzję usprawiedliwione było ich przekonanie, że działają zgodnie i w granicach prawa. Usprawiedliwione w tej sytuacji było subiektywne przekonanie poprzedników prawnych pozwanego, że posiadają tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki.

Zgodnie z treścią art. 176 § 1 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni

posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Zasadę tę stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza (§2). Pozwana miała więc możliwość doliczenia sobie całego czasu posiadania służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu wobec dobrej wiary jej poprzedników prawnych.

Jak wynika z poczynionych ustaleń posiadaczem służebności w okresie od wybudowania urządzeń przesyłowych na nieruchomości powódki byli poprzednicy prawni pozwanej, przedsiębiorstwa państwowe, które następnie przechodziły procesy przekształceń własnościowych.

Przedsiębiorstwa państwowe do dnia 01.02.1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Obowiązujący do dnia 31.01.1989 r. art. 128 k.c. wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia, a zatem należy przyjąć, iż w okresie obowiązywania tego przepisu to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem samoistnym urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006 roku w sprawie sygn. akt I CSK 11/05 (Biuletyn SN 2006/5/11) osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po 1 lutym 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania (por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2008 r. IV CSK 21/08, z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15 i z dnia 10.12.2010 r. III CZP 108/10, oraz wyroki z dnia 08.06.2005 r. V CSK 680/04 i z 31.05.2006 r. IV CSK 149/05).

Pozwana w ocenie Sądu Rejonowego wykazała nie tylko następstwo po swoich poprzednikach prawnych poczynawszy od 1983 r. ale też przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych. Wobec powyższego pozwana mogła więc zgodnie z art. 176 § 1 w zw. z art. 292 k.c., zaliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu, okres posiadania tej służebności przez Skarb Państwa przed dniem 01.02.1989 r.

Wskazać w tym miejscu należy, iż objęcie w posiadanie nieruchomości powódki przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe, w celu budowy a następnie konserwacji linii gazowej, nastąpiło nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15).

W świetle wyżej wskazanych okoliczności bez wątplenia pozwana oraz jej poprzednicy prawni faktycznie korzystali z nieruchomości powódki w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa. Od czasu wybudowania linii gazowej pozwana i jej poprzednicy prawni korzystali i korzystają do chwili obecnej z tej linii. Powódka i jej poprzednicy prawni aż do wytoczenia przedmiotowej sprawy nie sprzeciwiali się korzystaniu przez pozwanego z nieruchomości oznaczonej numerami działek (...). Nie podejmowali do tego czasu żadnych środków prawnych zmierzających do uregulowania stanu prawnego i kwestii przebiegu linii gazowej przez ich nieruchomość.

Przyjmując za początek biegu terminu zasiedzenia datę 28 października 1983 r. uznać zatem należy iż zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło po upływie 20 lat tj. z dniem 28 października 2003 r.

Instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. Do zasiedzenia służebności, które trwało przed dniem 03.08.2008 r. należy zatem stosować przepisy dotychczasowe, natomiast o rodzaju i zakresie prawa, które nabywa się w drodze zasiedzenia (a więc czy nabywa się służebność gruntową czy służebność przesyłu) decyduje ustawa obowiązująca w momencie upływu terminu zasiedzenia. A zatem skoro w przedmiotowej sprawie termin zasiedzenia służebności upływał przed dniem 03.08.2008 r. można było nabyć jedynie służebność gruntową co nie oznacza, iż nie można nabyć tą drogą służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r. w sprawie III CZP 89/08 (opubl. Biuletyn SN 2008/10) przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> KC) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa.

Z tych też względów uznając za skuteczny zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu Sąd w całości oddalił powództwo, albowiem po ustalonej dacie zasiedzenia służebności pozwany ma uprawnienie do władania nieruchomością w zakresie wykonywania tej służebności, zaś co do odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 30 listopada 2000 r. do tej daty Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r. w sprawie III CZP 7/11 (opubl. OSP 2012 Nr 10 poz.93), zgodnie z którym osobie, która utraciła własność rzeczy wskutek jej zasiedzenia przez posiadacza, nie przysługuje wobec posiadacza roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia. Zasiedzenie jest instytucją, której funkcja, mówiąc najogólniej, polega na uporządkowaniu sytuacji prawnej przez usunięcie długotrwałej, wynikającej z niedochodzenia swych praw przez właściciela, niezgodności pomiędzy stanem posiadania a stanem prawnym (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 61/03, OTK-A 2005, nr 11, poz. 136, i z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK 1999, nr 4, poz. 78). Służy ono zatem zapewnieniu porządku publicznego, jego bezpieczeństwu.

Nadto jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie II CSK 258/1 1 (opubl. LEX Nr 1 125088) funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia. Niezależnie od tego należy wskazać, że stosownie podstawą tego żądania stanowił art. 225 k.c. w związku z art. 224 §1 k.c. W świetle tych przepisów samoistny posiadacz w złej wierze jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, natomiast posiadacz w dobrej wierze, a za takiego Sąd uznał pozwanego, obowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Tymczasem powództwo o wydanie nieruchomości w zakresie wykonywanej służebności przesyłu nigdy nie było przez powódkę wytoczone.

O kosztach procesu poniesionych przez pozwanego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Wskazany przepis nie precyzuje pojęcia szczególnie uzasadnionego wypadku, pozostawiając Sądowi ocenę, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi i czy jest on szczególnie uzasadniony.

Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim

zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie II PK 192/09, opubl. LEX nr 584735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r. w sprawie III CK 221/05, opubl. LEX nr 43915). Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z takim szczególnym przypadkiem z uwagi na przedmiot zgłoszonego roszczenia. W ocenie Sądu roszczenia powódki w zakresie wieloletniego korzystania z jej nieruchomości przez przedsiębiorstwa przesyłowe były co do zasady usprawiedliwione, a jedynie z względu prawne skutkowały oddaleniem jej powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powódki zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego oraz proceduralnego, a w szczególności:

1. art. 224 k.c. i 225 k.c. - przez odmowę zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 41 870,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za bezumowne korzystanie z części nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu (...), obręb (...) w B., w związku z istnieniem na nieruchomości sieci ciepłowniczej (...) i (...);
2. art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez uznanie, iż pozwany nabył przedmiotową służebność przez zasiedzenie jako posiadacz samoistny w dobrej wierze z upływem 20 lat;
3. art. 233 k.p.c. przez sprzeczną z logiką interpretację materiału dowodowego w postaci stwierdzenia nieważności bezwzględnej decyzji administracyjnej a jednocześnie uznania jej mimo nieważności jako podstawę prawną i dowód na dobrą wiarę pozwanego, pominięcie dowodów z pism złożonych przez powódkę obalających domniemanie dobrej wiary pozwanego, nie znajdujące oparcia w dowodach przyjęcie, iż złożona przez powódkę kopia decyzji stanowi jej oryginał, przez nieuzasadnione przyjęcie, iż podstawą prawną dla inwestycji była decyzja z 7.09.1981r.;
4. art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. przez przyjęcie przez Sąd orzekający domniemania istnienia dobrej wiary posiadacza służebności mimo obalenia go w toku postępowania;
5. art. 6 k.c. przez zobowiązanie powódki do złożenia decyzji sprzecznie z zasadą ciężaru dowodowego;
6. art. 386 § 6 k.p.c. przez niezastosowanie się do wytycznych Sądu Okręgowego.

Wskazując na powyższe podstawy pełnomocnik powódki wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki 41 870,00 zł wraz z odsetkami, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje (dwukrotnie), w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego wskazać należy, że wydając zaskarżone postanowienie Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy powołany zarzut skarżąca uzasadniła sprzeczną z logiką interpretacją materiału dowodowego w postaci stwierdzenia nieważności bezwzględnej decyzji administracyjnej a jednocześnie uznania jej mimo nieważności jako podstawę prawną i dowód na dobrą wiarę pozwanego. Jednocześnie wskazała na nieuzasadnione w jej ocenie pominięcie dowodów z pism złożonych przez powódkę obalających domniemanie dobrej wiary pozwanego i nie znajdujące oparcia w dowodach przyjęcie, że złożona przez powódkę kopia decyzji stanowi jej oryginał. Zdaniem skarżącej w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nieuzasadnionym było również przyjęcie, iż podstawą prawną dla inwestycji była decyzja z 7 września 1981r.

Odnosząc się do powyższych argumentów w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że uznania, iż decyzja administracyjna mimo stwierdzenia jej nieważności może stanowić „podstawę” przyjęcia na dobrą wiarę pozwanego nie może być oceniana na płaszczyźnie naruszenia powołanego na wstępie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Powyższe

zagadnienie należy do sfery prawa materialnego i odnosi się do właściwego stosowania norm prawnych regulujących pojęcie dobrej wiary posiadacza rzeczy.

Z kolei formułując zarzut pominięcia dowodu z pism składanych przez powódkę skarżący w żaden sposób nie sprecyzował o jakie pisma chodzi. W tych okolicznościach tylko domniemywać należy, że intencją skarżącego było odwołanie się do składanych w toku postępowania pism procesowych w których przedstawiał swoje argumenty. W ocenie Sądu Okręgowego, pominięcie tej argumentacji nie skutkowało naruszeniem omawianego przepisu prawa procesowego i zaprezentowane stanowisko nie wymaga szerszej argumentacji.

Za nieuzasadniony należy również uznać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wynikający z przyjęcia, że wybudowanie gazociągu nastąpiło na podstawie decyzji z dnia 7 września 1981 r. Wskazać należy, że w uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powódki podniósł, iż w świetle ustaleń faktycznych uprawnienie do przeprowadzenia inwestycji mogło wynikać również z decyzji z lipca 1975 r. Powyższe stanowisko uznać należy jedynie za przejaw nieuprawnionej polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Wskazać należy na nieprawdopodobieństwo, że pozwolenie na inwestycje wydane w połowie 1975 r. zaowocowało jej przeprowadzeniem dopiero w pierwszej połowie lat 80 – tych ( odbiór prac nastąpił w październiku 1983 r. ) przypominając, że budowa gazociągu nastąpiła celem przygotowania zasilania części osiedla (...) i stanowiła konsekwencję ustaleń poczynionych na początku lat 80 – tych i wykonanego w lipcu 1981 r. projektu.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw aby uwzględnić zawartą w apelacji argumentację i uznać, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych. W konsekwencji przedstawione wyżej ustalenia Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego przy wydaniu zaskarżonego postanowienia nie doszło również do naruszenia pozostałych wskazanych w skardze apelacyjnej przepisów prawa procesowego. Podkreślić należy, że to czy wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji uznał, że złożona przez powódkę kopia decyzji z 7 września 1981 r. była w istocie jej oryginałem w świetle rozważań prawnych prowadzących do stwierdzenia jej nieważności nie może mieć dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia.

Wydając zaskarżony wyrok, Sąd pierwszej instancji nie naruszył również przepisu art. 6 k.c. zwracając się do strony powodowej o udostępnienie oryginału decyzji. Skoro omawiana decyzja potwierdzona za zgodność została złożona przez stronę powodową Sąd pierwszej instancji miał prawo oczekiwać, że oryginał tej decyzji zostanie złożony przez stronę powodową. Zobowiązując w opisanej wyżej sytuacji procesowej stronę powodową do złożenia decyzji z dnia Sąd pierwszej instancji nie uchybił również wytycznym Sądu Okręgowego a co za tym idzie treści przepisu art. 386 k.p.c.

Na koniec tej części rozważań stwierdzić również należy, że omawiana okoliczność jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia również z tej przyczyny, że Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżony wyrok nie obciążył strony powodowej prawnymi konsekwencjami nie złożenia oryginału omawianego dokumentu.

Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności podnieść należy, że w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw aby uznać, że ustalenie, iż przy budowie gazociągu na działce powódki nie została wydana prawomocna i prawnie skuteczna decyzja w trybie art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami wyklucza przyjęcie, że wadliwe wydanie decyzji w połączeniu z innymi okolicznościami uzasadnia przyznanie stronie pozwanej statusu posiadacza samoistnego w dobrej wierze. Podmiot, który na podstawie decyzji z 7 września 1981 r. wybudował gazociąg mógł być bowiem przekonany o prawie do przeprowadzenia wskazanych prac. Również (...) Zakłady (...) przejmując w październiku 1983 r. gazociąg do eksploatacji miały podstawy zakładać, że korzystają z przysługującego im uprawnienia wynikającego z prawidłowo wydanej decyzji. Podkreślić należy, że powódka z pewnością najpóźniej w styczniu 1984 r. została poinformowana o prawnych aspektach umowy ( vide: pismo z 3 stycznia 1984 r. ) otrzymując informację, że w związku z jej przeprowadzeniem została wydana decyzja zezwalająca na wejście na jej nieruchomość i pozwolenie na budowę. Nie podjęła przy tym żadnych działań

zmierzających do unieważnienia wydanych decyzji ograniczając się do domagania się odszkodowania za zniszczenia terenu w związku z pracami budowlanymi.

Reasumując strona pozwana ( jej poprzednicy prawni ) mieli więc uzasadnione prawo przypuszczać, że posiadanie gazociągu jest zgodne z obowiązującym prawem i wynika z wydanej w postępowaniu administracyjnym decyzji. W konsekwencji nie jest uchybieniem sądu pierwszej instancji przyjęcie, że pozwany był i jest posiadaczem samoistnym w dobrej wierze. Brak tym samym podstaw aby uznać, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji uchybił treści przepisu art. 234 k.p.c. w związku z art. art. 7 k.p.c. powołując się również na wynikające z powołanych przepisów domniemanie prawne.

W uzupełnieniu powyższych rozważań stwierdzić należy, że przedstawione powyżej argumenty w żaden sposób nie potwierdzają zawartej w uzasadnieniu apelacji tezy jakoby w okolicznościach przedmiotowej sprawy strona pozwana mogła z łatwością przy dochowaniu należytej staranności dowiedzieć się , że narusza swoim zachowaniem prawa powódki.

Nie sposób się również zgodzić z twierdzeniem, że strona pozwana ( lub jej poprzednicy prawni ) mogła wykryć niedochowanie procedury administracyjnej przy wydaniu decyzji z dnia 7 września 1981 r. Okoliczność, że Sąd pierwszej instancji uznał nieważność wskazanej decyzji wynika w pierwszej kolejności z faktu nie udowodnienia jej prawomocności co z kolei stanowi konsekwencję braku dowodów na potwierdzenie tej okoliczności. Nie można natomiast wykluczyć, że dysponując aktami postępowania administracyjnego a nie tylko szczątkową dokumentacją tego postępowania należałoby wysnuć stanowisko przeciwne.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie naruszył również przepisów art. 172 § 2 k.c. w związku z art. 292 k.c.

Dokonując oceny dobrej wiary Sąd winien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Jak już zaznaczono wyżej nie sposób w świetle poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń nie widzieć okoliczności, że w przedmiotowej sprawie po upływie dwóch lat od wydania decyzji z września 1981 r. to powódka podjęła negocjacje w przedmiocie odszkodowania w związku z pracami budowlanymi na zajętej pod gazociąg nieruchomości. Odszkodowania, związanego z wejściem na teren i przeprowadzeniem inwestycji. Zasady doświadczenia życiowego prowadzą do przyjęcia, że w tych okolicznościach powódka wiedziała o wydaniu decyzji upoważniającej pozwanego do budowy na jej działce gazociągu i skoro nie podjęła działań zmierzających do uniemożliwienia inwestycji to z pewnością akceptowała powstały w wyniku jej wydania stan prawny i jego faktyczne konsekwencje. Poprzednik prawny pozwanego wobec braku z jej strony jakiegokolwiek sprzeciwu miał więc uzasadnione podstawy przypuszczać, że powołana wyżej decyzja nie jest nieważna.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że strona pozwana może skutecznie skorzystać z zarzutu zasiedzenia prawidłowo ustalając, że wobec posiadania służebności w dobrej wierze jej nabycie w tym trybie nastąpiło z upływem 20 lat a więc w 2003 r.

Oddalając powództwo o zapłatę za bezumowne korzystanie z nieruchomości, Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów art. 224 i 225 k.c. Powyższe stanowisko wyraża się w akceptacji poglądu wyrażonego w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym roszczenie takie nie może być skutecznie zgłoszone przeciwko podmiotowi, który nabył prawo do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu przez zasiedzenie. Sąd Okręgowy podziela wskazany pogląd i potwierdzające go motywy prawne przedstawione przez Sąd pierwszej instancji

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. uznając, że odstąpienie od obciążenia powódki kosztami tego postępowania wynika z jej sytuacji majątkowej oraz z charakteru sporu. Należało w szczególności uwzględnić fakt, że pozwany bez tytułu prawnego przez wiele lat nieodpłatnie korzystał z nieruchomości J. S. (1).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji

Na oryginale właściwe podpisy